

# Pocztą przy placu Gdańskim

Niepostrzeżenie w ubiegłym roku minęło 75 lat od poświęcenia budowy nowego budynku poczty w Ciechocinku. 19 lipca 1935 roku elegancko ubrani mieszkańcy Ciechocinka ustawili się do pamiątkowego zdjęcia razem z księżmi miejscowej parafii na tle rosnących w górę murów, na których stanęli murarze. Był to szczególny moment – została poświęcona budowa nowoczesnego obiektu.



CIECHOCINEK — Gmach Poczty

Fot. E. Falkowski

Ciechocińską pocztę zaprojektowali znakomici architekci - Romuald Gutt i Józef Jankowski. Kubatura gmachu wyniosła 6 tysięcy metrów sześciennych. Budynek został wykonany w konstrukcji mieszanej. Ściany zbudowano z cegły, a słupy z żelbetu. Zastosowane zostały stropy żelbetowe - skrzynkowe, a w części budynku mieszkalnego - stropy Kleina. Dachy żelbetowe pokryła bitumina żwirkowa. Elewację licował klinkier w kolorze różowo-szarym.

Najbardziej charakterystyczną cechą wnętrza urzędu była przestrzenność. Architekci osiągnęli ją, unikając pełnych ścian wewnętrznych oraz operując słupami konstrukcyjnymi oraz szklanymi ścianami.

Budynek był niezwykle funkcjonalny. Parter przeznaczony był dla petentów, zaś piętro na urządzenia techniczne i świetlice dla pracowników. Istniejące na pierwszym i drugim piętrze mieszkania kierownika i urzędników, miały połączenia z urzędem. Natomiast część mieszkalna parteru nie łączyła się z pomieszczeniami urzędu pocztowego. Otrzymała przez to przerwa w parterze przecinała wydłużoną zabudowę.

Główne wejście zaprojektowano od strony placu Gdańskiego. Klient wchodził do oszklonego holu nakrytego silnie wysuniętą płytą żelbetonową. Zdaniem autorów projektu, przy korzystnej, południowo-zachodniej sytuacji słonecznej, wejście to stanowiło najmocniejszy akcent plastyczny. Przed II wojną światową w holu znajdował się kiosk „Ruchu” dostępny również z zewnątrz. Westybul został podzielony na dwie części. Na prawo od wejścia mieściły się telegraf i telefon czynne całą dobę, a na lewo pomieszczenie, gdzie można było nadać list, paczkę lub przesłać pieniądze. Było ono zamykane od części otwartej żelazną kratą.

Wnętrze poczty oświetlało duże okno żelazno-drewniane, przy czym okno żelazne spełniało ochronną rolę kraty. Lada oddzielała petentów od urzędników sąsiadujących z pokojem listonoszy i paczkarnią, która ze swej strony łączyła się poprzez rampę z podwórzem urzędu. Klienci mieli do dyspozycji długi stół z lampami z białymi kloszami. Wnętrza zostały wyłożone terrakotą i lastrykiem, utrzymanymi w tonacji szaro-czarnej.

Front został kilka lat temu zmieniony. Dla potrzeb osób niepełnosprawnych i rodziców z wózkami dziecięci dobudowano podjazd. Zmieniła się również funkcja urzędu. Nie działa już telegraf i telefon dla klientów. W dobie telefonii komórkowej okazały się po prostu zbędne. Poza tym Poczta Polska i Telekomunikacja Polska stały się osobnymi firmami. Można nadal nadać list, paczkę, a także przelać pieniądze. Poczta zamieniła się też w sklepik z różnorodnym towarem. Bywało, że można było kupić nawet znicze. Ciechocińska poczta pełni również funkcję galerii artystycznej. Można podziwiać tu oryginalny obraz Karola Kossaka przedstawiający dylizans pocztowy.

Z ciechocińskiej poczty wysłano miliony pocztówek. Część z nich wróciła po latach do uzdrowiska. Wiele z nich znalazło się w mojej kolekcji. Są też w zbiorach innych ciechocińskich filokartystów.

Aldona Nocna

## Wiosna

*Pobudza wszystkie zmysły  
Uśpione szarością*

*Dodaje skrzydeł  
Ciężkim myśłom*

*Wyostrza apetyt...  
Na życie*

Wanda Wasicka

